

Czadoman, Ruda tańczy jak szalona

Wracam do domu po ciężkiej nocy
Byłem u rudej, kocham jej oczy
Jeszcze teraz tego nie wiem
Czy byłem z nią w piekle a może w niebie

Ruda tańczy jak szalona
Krzyczy, piszczy to jest ona
Rudą lalę pokochałem
Z rudą noce są wspaniałe

Widziałem wiele, słyszałem jeszcze więcej
Ale nawet nie marzyłem o takiej panience
Zamykam oczy i widzę jej ciało
Chciałbym dziś tam wrócić bo ciągle mi mało

Ruda tańczy jak szalona
Krzyczy, piszczy to jest ona
Rudą lalę pokochałem
Z rudą noce są wspaniałe

Ruda okazała się być blondyną
Gdy rozjaśniłem pokój swoją peleryną
Lecz z tamtej nocy niczego nie żałuję
Co ona potrafi jeszcze to czuję